

Chaim P e r e l m a n, *Imperium retoryki. Retoryka i argumentacja*, przeł. M. Chomicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002, ss. 208.

Retoryka jest dziś sztuką zapomnianą, pogardzaną lub wypieraną przez konkurencję – logikę nieformalną, teorię komunikacji, różne techniki oddziaływania na ludzi. Perelman stara się przywrócić retoryce właściwe miejsce w filozofii i w życiu praktycznym. W rzeczywistości jej miejsce jest między wymienionymi wyżej dziedzinami. Właściwie wykorzystane powinny one zmierzać ku temu, by ujawnić i upowszechnić różne sposoby dochodzenia – w sposób możliwie skuteczny i łatwy – do prawdziwych przekonań i słusznych zasad. Znajomość tych nauk może też pomóc nam bronić się przed próbami niewłaściwego oddziaływania na sferę naszej wiedzy, przekonań i poglądów oraz na wypływające z nich czyny.

Retoryka wiąże się z teorią wartości, podobnie jak logika wiąże się z poszukiwaniem prawd. Perelman postanowił odkryć metody argumentacji stosowane w dziedzinach zajmujących się wartościami. Posłużył się w tym celu metodą indukcyjną, idąc w ślady wybitnego logika i filozofa Gottloba Frege. Frege, próbując wyodrębnić logikę stosowaną w rozumowaniach matematycznych, poddał analizie dowody stosowane przez matematyków. Posługując się taką metodą stał się jednym z twórców współczesnej logiki formalnej. Perelman chciał w podobny sposób odkryć logikę sądów wartościujących badając argumentacje stosowane przez filozofów, moralistów, polityków i mówców, którzy starali się wykazywać wyższość jednych wartości nad innymi.

Okazało się, że nie istnieje odrębna od klasycznej logika sądów wartościujących. Nie znaczy to jednak, że sztuka argumentacji w dziedzinie wartości nie istnieje, przeciwnie, jest nią starożytna sztuka retoryki. Studia nad tą retoryką wykazały, że właściwym podejściem nie jest rozważanie mniej lub bardziej formalnych schematów i figur retorycznych, jak czyniono w tzw. retoryce klasycznej. Retorykę należy rozpatrywać w związku z argumentami, które mają służyć przekonywaniu do przyjęcia pewnych wartości. Tak właśnie traktowano retorykę w starożytności. W związku z tym przestaje być śmiesznym zarzut Petrarki, który stwierdził, że w historii kultury od IX wieku nastąpił upadek, gdyż zagubiono sztukę wymowy, retorykę, a z nią prawdziwą mądrość. Jego zdaniem doprowadziło to w końcu do upadku najwyższej z nauk, teologii. Oczywiście rozwój logiki, ontologii i innych dziedzin filozoficznych może znacznie wspomagać teologię, ale jednak nie potrafi dostarczyć narzędzi wystarczających dla spełnienia wszystkich istotnych celów stojących przed dziedziną, która zajmuje się nie tylko nauczaniem prawd, ale i zachęca do przyjęcia pewnych wartości. Przypominają o tym również współcześni autorzy podręczników do logiki, na przykład Ryszard Wójcicki w swoich *Wykładach z logiki*. Logika służy dobrze wtedy, gdy prowadzimy badania i zajmujemy się argumentacją, ale nie wystarczy, gdy musimy posługiwać się perswazją.

Perelman omawia relacje między starożytną filozofią, logiką, dialektyką i retoryką, i próbuje wskazać na przyczyny jej zapomnienia. Widzenie w retoryce tylko gotowych schematów prowadziło do traktowania jej wyłącznie jako sztuki posługiwania się kwiecistym językiem, który nie ma znaczenia dla badania istoty zagadnień będących przedmiotem wywodów retorycznych. Ponadto kult oczywistości i konieczności, zapoczątkowany przez Kartezjusza, również prowadził do odrzucenia retoryki. Posługiwała się ona argumentami, które nie wymuszały przyjęcia podawanych wniosków, ale raczej działały siłą perswazji i próbowały budzić odpowiednie przekonania. Zachęcała do przyjmowania sądów nie koniecznych, ale prawdopodob-

nych. Dziś dobrze wiemy, że nawet w działalności naukowej, a tym bardziej w życiu praktycznym, bardzo często posługujemy się argumentami, które nie prowadzą do koniecznych wniosków, nawet, jeśli jako takie próbują być przedstawiane. Stąd płynie też praktyczna wartość retoryki dla współczesnego człowieka. Nierzadko ulega on bardzo łatwo najprostszym „chwytom” retorycznym z powodu zupełnej nieznajomości tej dziedziny. Retoryka nie jest zła, ale może być źle używana. Autor przytacza wiele przykładów dobrego jej używania, co pozwala lepiej zrozumieć, jak cennym narzędziem porozumienia może się ona stać w rękach odpowiedzialnych ludzi.

Omawianie sposobów posługiwania się argumentami retorycznymi – zbyt licznych, by je tutaj szczegółowo przedstawiać – rozpoczyna autor od uwag na temat potrzeby dyskusji, bez której przechodzenie od jednych do drugich przekonań jest często niemożliwe. Jednakże w tej kwestii istnieją pewne ograniczenia – nie z każdym i nie na każdy temat należy dyskutować. Już Arystoteles pisał: „Bo ci, co pytają, czy należy czcić bogów czy nie należy, i czy należy kochać rodziców czy nie należy, zasługują na naganę; natomiast ci, co pytają, czy śnieg jest biały czy nie, wymagają odesłania do zmysłów” Nie musimy się zgodzić z przykładami podanymi przez Arystotelesa, ale jest oczywiste, że w każdej dyskusji muszą być przyjęty pewien wspólny język i pewne twierdzenia oraz postawy. Wydaje się, że tej oczywistej prawdy nierzadko się zapomina lub jej nadużywa. Relacje między argumentacją, mówcą i audytorium przedstawiają się różnie, dlatego też nie ma jednej metody trafiania ze swoimi argumentami do słuchaczy. Zbieżność prawd logicznych, filozoficznych, psychologicznych, zasad etycznych i elementów utylitaryzmu sprawia, że retoryka może stać się dziedziną pożyteczną i podlegającą nieustannemu rozwojowi. Perelman posługując się licznymi przykładami pokazuje między innymi, jak była ona wykorzystywana w celu propagowania zasad etycznych i prawd religijnych. Pokazuje też, jak mocno dobra retoryka jest zaangażowana w filozofię i inne nauki. Nic dziwnego, że była ona czasami traktowana jako zwieńczenie nauk, gdyż uczyła umiejętności dzielenia się swoją wiedzą, a jak wiadomo, jest to często najlepsza droga do zgłębienia wiedzy, którą się wcześniej posiadało.

Retoryka, jak stwierdza Perelman, pojawia się wszędzie tam, gdzie wygłaszamy wypowiedzi, które nie roszczą sobie prawa do odzwierciedlania prawdy bezosobowej. Skutkiem tego jest ona dziedziną bardzo rozległą: „Tak pojmowana retoryka pokrywa rozległe pole myśli niesformalizowanej: można mówić w związku z tym o imperium retorycznym” Bardzo częste posługiwanie się argumentami retorycznymi w filozofii sprawia, że należy poszerzyć koncepcję rozumu tak, by można było wykazać racjonalność różnych nieformalnych technik argumentacyjnych i retoryki jako mowy perswazyjnej. Najważniejszy cel retoryki ma być filozoficzny, czyli umiłowanie mądrości. Platon powiada w *Fajdosie*, że retoryką godną filozofa jest taka retoryka, która będzie umiała przekonać samych bogów, gdyż poszukuje ona akceptacji dla tez prawdziwych, a nie dla potocznych opinii. Tak rozumiana retoryka jest przedmiotem *Imperium retoryki*, a w związku z tym jest ważnym uzupełnieniem studiów filozoficznych.

Lektura książki Perelmana może pomóc tym, którzy studiowali filozofię i teologię, przypomnieć sobie elementy logiki, filozofii, psychologii oraz paru innych przedmiotów i dlatego jest dla nich doskonałą lekturą. Z pewnością uświadomi im również, jak wiedza, na przykład w zakresie logiki, którą z nie małym trudem posiadli, może być wykorzystana w praktyce.